

c.d. ze str. 1

cy budowlani. Właśnie tu, na osiedlu „Północ II” rebrano się zbudować robotników, aby przedłożyć 21 postulatów dotyczących planu, spraw socjalnych, warunków pracy oraz — w punkcie 9-tym — odciążenia się od „Pojezierza” i utworzenia przedsiębiorstwa na własnym rozrachunku.

Rzecz znamienna: chociaż wszystkie sprawy przedłożone przez komitet strajkowy były dla załogi ważne, to jednak postulat dziewiąty był najbardziej ultimatywny. — Będziemy tak długo strajkować — powiedział — aż przyjdzie dyrektor na nasz przedsięwzięcie i załatwi sprawę.

Odszukano przebywającego poza Białymostkiem dyrektora — Andrzeja Kiełmiana, który natychmiast udał się do Elku. Rozmowy — czego można było się spodziewać — były dość trudne, ale w końcu zakończono porozumieniem.

Z dniem 1 listopada 1980 roku minister Budownictwa powołał z powrotem do życia Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane. — Już wcześniej — mówił s-a dyrektor, Dionizy Nowak — powołaliśmy komisję do rozdziału majątku. Sienielimy do dokumentów i odczytaliśmy, co jeszcze zostało i nadawaliśmy się do produkcji. Trochę sprzętu otrzymaliśmy też z „Pojezierza”, chociaż najlepszy został w Suwałkach. Pomogli nam zjednoczenie, przekazując poświadczenia, techniczne, agregaty tynkarskie, betoniarńskie, zgrzewarki, samochody.

— Roboty mieliśmy pełne, bo przecież trzeba było kończyć zadania roczne i przygotować się do nowego sezonu. Zeby określić program działania przedsiębiorstwa, należało przedtem powołać radę robotniczą. Pomogli w tym oba związki, branżowy i „Solidarność”, które zorganizowały bezpośrednio na budowych wybory delegatów załogi do rady.

I tak, 16 marca bieżącego roku, Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane wyszło z cienia rozparcelowanego kombinatu. W dniu tym przyjęto plan w wysokości 318 mln złotych, w tym — w produkcji podstawowej

na sumę 325 mln złotych. Oznacza to zbudowanie kilkuset mieszkań oraz kilku obiektów użyteczności społecznej, jak szkoły w Białymostku i ślubna w Grajewie.

Na tejże konferencji postanowiono przekształcić do piero co wybraną 63-osobową radę w tymczasowy samorząd pracowniczy, pierwszy w BZB. Jak się okazało, mogąc już służyć innym przedsiębiorstwom przykładowi znaczących efektów, gdy robotnicy wezmą swe sprawy w swoje ręce. Podczas gdy w resorcie produkcja podstawowa spada w stosunku do analogicznego okresu ub. roku o 23 procent, a w zjednoczeniu o ponad 7 procent, to

— Jak wiadomo, podstawowym źródłem powodzenia jest zjednoczenie załogi przy sprawniej realizacji zadań. Ale jak to zrobić? Przed wszystkim poprzez usprawnienie wszystkich służb przedsiębiorstwa, takie usprawnienie, żeby robotnik wiedział, iż pracuje produktywnie, z korzyścią dla przedsiębiorstwa i dla siebie.

— Co tydzień odbywa się robocze zebranie 10-osobowego prezydium samorządu, na którym analizujemy sytuację, aby przedstawić dyrekcji uwagi i wnioski. Szczególnie zwracamy uwagę na odpowiednie przygotowanie produkcji, operatywne planowanie i przestrzeganie obowiązków na

rzeczywista, potrzebna jest ustawa o samorządzie — stwierdza dyrektor Budny i przewodniczący Cichowicz. Jest zbyt wiele spraw zagmatwanych i nieograniczonych, jak chociażby pseudoeconomiczne wskaźniki, błędnego systemu plac i kosztorysów — bez rozwiązania których nie uzyska się w budownictwie postępu i odnowy.

— Dotychczas — mówią — budujemy jeszcze w Giżycku, Węgorzewie i w innych, odległych miejscowościach. Koszty dowozu ludzi, sprzętu i materiałów są wysokie i powiększają straty. Tymczasem szkuje się zarządzenie zakazujące dowożenia ludzi własnymi środkami na odległość ponad 25 km. Jest to niedo-

zjednoczenia pod kuratelę Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach.

— Argumentację — przeciw podporządkowaniu budownictwa miejskiego i ogólnemu urzędowi wojewódzkim (do czego, jak wiadomo, UW nie kwapią się) są absolutnie przekonywające. Przygotowywana reorganizacja spowoduje negatywne skutki w przedsiębiorstwach o słabym potencjale wykonawczym, do tego uzależnionych od podwykonawców (instalacje sanitarne, energetyczne, uzbrojenie terenu itp.) grupowanych w zjednoczeniu. Tym samym obniżą się dotychczasowe możliwości wykonawcze, pogłębią się trudności kooperacyjne oraz trudności z przemieszczaniem kadr, sprzętu, transportu.

Podzielać opinie, że w obecnych warunkach należałoby oczekiwać z reorganizacją. Przy obecnej słałości przedsiębiorstw w takich województwach, jak suwalskie i łomżyńskie, należy postawić zjednoczenia, jako jednostki koordynujące. Zresztą co za sens jest tworzyć w miejsce zjednoczeń — wojewódzkie zarządy? Chyba tylko po to, żeby jeszcze bardziej zwiększyć administrację i rozwinąć — zamiast pomniejszyć — system biurokratycznej sprawozdawczości.

Na pewno w inicjatywach i w samej pracy elkiej załogi jest coś nowego, co budzi nadzieję na wyrwanie budownictwa z letargu. Jednakże — nasuwa się niepokojące pytanie — na jak długo starczy załozed prefabrykatów i innych materiałów, o które trzeba stać się boje, zapasu i uporu? Przecież działa jeszcze wiele systemów, nakazów i ograniczeń, które mają, niestety, negatywny wpływ na wyniki pracy budowniczych. Nie ludźmy się, że sama w sobie — samorządność i samodzielność — jest gwarancją skuteczności.

W moim przekonaniu, żeby samorządność i samodzielność rzeczywiście spełniły swój cel, niezbędna jest nie tylko natychmiastowa i szybka reforma gospodarcza, ale jeszcze szybsze — od miesięcy zapowiadane — decyzje resortu.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Na co stać załogę

w Elkim Przedsiębiorstwie Budowlanym wzrosła o 18 procent.

ŁUDZIE WIEDZA NAJLEPIEJ

Skoro całe budownictwo przeżywa impas, przede wszystkim z powodu niedostatków materiałowych, niewłaściwego planowania i organizacji, skróconego czasu pracy i rozluźnionej dyscypliny oraz innych znanych przyczyn — pytam — to jak wy robicie, że macie takie efekty? Przecież samodzielność jest wciąż, z braku ustaw sejmowych o samorządzie i przedsiębiorstwie, mocno ograniczona.

To prawda — przyznaje przewodniczący samorządu, Miroslaw Cichowicz. — Ale nie możemy czekać z założonymi reklamami. Musimy myśleć przyszłościowo, a to oznacza działanie już dziś. Mam tu regulamin tymczasowego samorządu robotniczego i w oparciu o niego określamy nasze miejsce i zadania w przedsiębiorstwie i wśród załogi.

wszystkich stanowiskach pracy oraz na koszty produkcji. Na przykład: zbadałmy koszty transportu i sprzętu za I kwartał, stwierdzając znaczne przekroczenia. W rezultacie zrezygnowaliśmy z usług kółek rolniczych. Zajęliśmy się też nadmierną materiałochłonnością produkcji. Wnioski przekazałmy dyrekcji. Zilustrowaliśmy zaawansowanie poszczególnych obiektów, określając ostateczny termin zakończenia montażu i posadowienia nowych domów. Na wniosek samorządu wprowadziliśmy w wolne soboty szkolenia kadry technicznej.

Z tego co mówi inż. Cichowicz, a co potwierdza dyrektor — Jan Budny i przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Bernard Czajko, wynika, że w przedsiębiorstwie nowa, nie jak poprzednio zbiorczą, zwaną, ale oparta na demokratycznie wybranych przedstawicielach załogi, koncepcja samorządu. Zeby jednak samodzielność przedsiębiorstwa była

rzeczność, bo przyjdzie nam jeszcze więcej placić. I skąd wziąć przewoźników?

— Wydaje nam się, że w ustawie o samorządzie muszą być uwzględniane warunki reprezentowania i bronięcia interesów załogi na zewnątrz. Bo spraw konfliktowych jest sporo, na przykład w zakresie zbilansowania potrzeb z zadaniami, niepełnej i nieterminowej dokumentacji, terenów pod zabudowę i infrastruktury technicznej. Przecież te i inne praktyki wytrącają potencjał produkcyjny, powodują niegospodarność i pomniejszają zarobki załogi.

W konsekwencji — wtrąca Dionizy Nowak — buduje się mniej i drożej. Wiele jest nonsensów, jak na przykład wyliczanie wydajności przerobem finansowym, nie w jednostkach fizycznych.

— A teraz jeszcze — mówi Miroslaw Cichowicz — wszyscy zastanawiamy się nad ewentualnymi konsekwencjami odejścia przedsiębiorstwa z białostockiego

W Hajnówce

Miejska Rada Związków Zawodowych

W Hajnówce powołano pierwszą w woj. białostockim Miejską Radę Porozumiewawczą Branżowych Związków Zawodowych. Na spotkanie założycielskie przybyli przewodniczący rad zakładowych z szesnastu (na dzieńwiasności) zakładów i instytucji, reprezentujących ponad 5,5 tys. członków. W większości zakładów i instytucji, wchodzących w skład Rady, działa tylko związek branżowy.

Podczas inauguracyjnego spotkania ustalono cele i zadania Rady, dokonano wyboru władz i określono sprawy, które muszą być załatwione w najbliższym okresie.

Rada za cel swojej działalności przyjęła całokształt spraw związkowych, ogólnospołecznych i zawodowych, nurtujących pracowników i mieszkańców. Koordynować ma poczynania, zmierzające do poprawy warunków życia

i socjalno-bytowych w zakładach pracy i miejscu zamieszkania, udzielać pomocy i wspomagac w rozwiązywaniu problemów miejskich lub dotyczących kilku zakładów czy instytucji.

Do natychmiastowego załatwienia przyjęto zapewnienie miejsc w przedszkolach i żłobkach dla dzieci rodziców zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, poprawę pracy placówek handlowych oraz zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i przemysłowe pierwszej potrzeby, przeprowadzenia analizy wykorzystania budynków użyteczności publicznej w mieście, rozwiązanie problemu ochrony środowiska naturalnego.

Przewodniczącą rady została Jan Weremiuk (HPPD), zastępcą — Mikołaj Andrzejuk (HPSDD), a sekretarzem — Liza Wierzbowicz (Oddział WSS).



W przedszkolu — jak w domu. Placówka w Drohiczyźnie zapewnia dzieciom dobre warunki do wypoczynku, zabawy i nauki. Fot. Z. Lenkiewicz

PLUSY I MINUSY

Ostatnimi latami — w przeciwieństwie do gospodarki rolnej — nadzwyczaj obrodziła nam administracja, zwana dosadnie i nieco przesadnie biurokracją. Mamy już maksimum ministerstw (możliwe do zorganizowania jest tylko Ministerstwo Spraw Zbylecznych), zjednoczeń, centralnych urzędów, instytucji. Pod tym względem produkujemy w Europie, a może nawet na świecie. Bijemy rekordy chociaż w tej dziedzinie. Władze wojewódzkie nie zaspokajają gruszek w popiele — tworzą swoje struktury, mnożą je (niezwykle rzadko i niechętnie dzieląc) z dużą pasją.

TA NASZA TWORCZOŚĆ zakwitła w pełni po nowym podziału administracyjnym kraju, który, notabene miał właśnie ograniczyć osławioną biurokrację, a stał się nową pożywką tej działalności, której hasłem ukrytym jest: dużo mowy — mało pracy. Jedną z przyczyn, po bokach konferencji. Mieleń, nie słów, zamiast zboża na chleb. Zdania puszczane na wiatr i błogie samozadowolenie, że teckzi z protokołami pełnymi, czyli wszystkim o key. Załatwić problem, to proste — zwołać naradę, i jeszcze jedną i jeszcze. Aż tryby i trybiki zaczęły zgrzytać, przez co cały mechanizm się zatarł i bez społecznej oliwy — nie chciał obracać się dalej.

TERAZ bijemy się wszyscy w

piersi twierdząc, że biurokrację, przepaszam — administrację trzeba ograniczyć, a nawet zamknąć niektóre przedsiębiorstwa, które coś wytwarzały, ale nie wiadomo dokładnie co, dla kogo, w jakim celu. Tak więc — przepowia-

— tym trzeba dać duże pieniądze i środki materialne, z którymi też krucht. Czekała na tę falę osadników ziemie stosunkowo najgorzej, bo w rejonach, gdzie są mady i czarnoziemie, gdzie, zwłaszcza ostatnimi czasy, walczyło o upadłość. Każdy skrawek chętnieby dzielił jeszcze na paski i paseczki. Cena hektara dobrej ziemi wzrosła nagle niemal do astronomicznych rozmiarów. Paski i paseczki leżały nuda, klują w oczy, budząc niemiłe refleksje. Są pogardzane. Nikt ich nie pragnie.

SPRAWA nie polega tylko na dobrych chęciach i intencjach, ale trzeźwych ocenach. Gdyby nie kryzys żywnościowy w kraju, to prawdopodobnie — tak twierdzą fachowcy — trzeba by wycofać z upraw rolniczych około 3 milionów hektarów. Wymagają one dużych nakładów, wyjątkowej pielęgnacji, mroźniejszej pracy — a dają w za-

Kup sobie bat

razu pod uwagę kilka faktów, by nie narobić bigosu i nie podsycać przesadnych nadziei. Stworzenie dziś solidnego gospodarstwa rolnego od podstaw, to co najmniej kilka milionów złotych na inwestycje. Z czyjej kieszeni? Urzędnik ma portfel pustawy, a państwo też dusi grosze. Pożyczki mają to do siebie, że trzeba by spłacać. Latami, niekiedy kilkanaście lat. Ludziom

mian stosunkowo niskie piony. Pytanie jest ważne: czy opłaci się nam pchać tam forse, nawozy, pestycydy, maszyny i kwalifikowane nasiona, czyli dużo dawać — mało zbierać? Na razie mówi się o tym nieśmiało, bo i jakże mogłoby być inaczej, skoro zaczyna nam brakować wszystkich produktów rolnych. W innej sytuacji mogłoby okazać się, że lepiej te obszary przeznaczyć na lasy, lub inne uprawy wieloletnie, a nie pod zboża i ziemniaki. O tych sprawach mówimy mało, wstydliwie, bojaźliwie, ale ignorowanie ich może zemścić się w przyszłości.

MIGRACJA w kierunku miasta — wieś miałaby większy sens, gdyby resorty, zjednoczenie, centralne urzędy, instytucje, szkoły, rzemiosło, małe przedsiębiorstwa i przemysłowe giganty zrozumiały poważną sytuację na rynku żywnościowym. Wiele fabryk powinno natychmiast rozważyć możliwości przyjazdu z pomocą rolnictwu. Ale gdzie tam! Po co się bawie w produkcję widel, szpadli, lancuchów czy detali do maszyn, skoro leca serce bardziej intratne. Nie więcej, niż 10 proc. przedsiębiorstw, mogących przetrwać się niemal bezboleśnie na wytwarzanie artykułów poszukiwanych przez rolnika, zabrało się do tej roboty. Inne odmówiły, lub wycofały. Każdy chciałby robić duże interesy. Ci, którzy ewentualnie zawiatają na wieś w roli kandydatów na gospodarzy, też myślą o takiej karierze.

MARIAN SUCHOZEBSKI

SONDA „GW” SONDA „GW” SONDA „GW” ROBOTNICZY-81

Czy urządzenie Polski po nowemu odbywa się zgodnie z robotniczymi pragnieniami? Czy przyszłość własna i kraju spostrzegana jest z optymizmem czy też z obawami?

Czy sprawiedliwie to znaczy każdemu równo czy też jednemu mniej a drugiemu więcej? A jeżeli nie każdemu równo, to komu więcej i o ile?

Jak we własnym zakładzie pracy realizowane jest hasło współzrzedzenia? Czy robotnicy mają wpływ na to, co się dzieje w ich miejscu pracy czy też nie?

Jakie jest oblicze współczesnych robotników? Jak robotnicy widzą samych siebie, a jak ich widzą inne klasy i warstwy społeczne? Czy klasa robotnicza w regionie jest taka sama lub inna jak klasa robotnicza Wybrzeża, Śląska?

Od sierpnia opinie załóg robotniczych są coraz częściej ujawniane i dyskutowane publicznie. Ale czy to znaczy, że całe społeczeństwo zna dokładnie stosunek robotników do wielu aktualnie dyskutowanych problemów?

Wydaje się nam, że nadal jest to wiedza fragmentaryczna, niedokładna — jednym słowem niedostateczna. Stąd też pomysły naszej ankiety, którą adresujemy do wszystkich pracujących w zakładach przemysłowych, przedsiębiorstwach budowlanych, transportowych, do pracowników jednostek użyteczności publicznej, handlu i usług. Dlaczego zwracamy się do pracujących, a nie do robotników? Otóż dlatego, że termin robotnik jest terminem nieostrowym. Nie bardzo na przykład wiadomo, czy brygadzi- sta z wyższym wykształceniem jest robotnikiem czy nim nie jest.

Do naszych Czytelników zwracamy się z prośbą o liczny udział w sondzie „Robotnicy-81”. Prosimy o podkreślenie wybranych odpowiedzi. Będziemy wdzięczni za listy, w których wyrażacie szersze opinie o sprawach, które poruszamy w ankiecie. Nadesłane listy w całości lub we fragmentach — naturalnie oprócz wyników sondy — będziemy publikować na naszych łamach. Liczymy, że zebrane w ten sposób opinie będą pomocne dla redakcji i wzbogacą naszą „Gazetę”.

Wśród Czytelników, którzy do 15 czerwca br. nadesłali pod adresem: „Gazeta Współczesna” 15-950 BIAŁYSTOK, ul. Wesołowskiego 1 (z dopiskiem „ROBOTNICZY-81”) wypełnione ankiety, rozlosujemy 30 wartościowych książek. Z góry dziękujemy serdecznie za nadesłanie ankiet i listów.

Tej rubryki nie wypełniać

Pytania i odpowiedzi
(wybrane odpowiedzi prosimy podkreślić)

I Czy Twoim zdaniem w naszym kraju występują wyraźne różnice społeczne między ludźmi?

1. Występują
2. Nie występują
3. Nie mam zdania

II Jeśli uważasz, że różnice występują, to jakie podziały są przez ludzi odczuwane najsilniej? (podkreśl najwyżej dwie odpowiedzi)

1. Wykształcenie — niewykształcenie
2. Rządzący — rządzeni
3. Biedni — bogaci
4. Fizycy — umysłowi
5. Partijni — bezpartyjni
6. Mieszkańcy miast — mieszkańcy wsi
7. Inne (jakie?)

III Od jakich czynników zależy poziom życia w Twojej rodzinie oraz wśród Twoich znajomych? (podkreśl co najwyżej dwie odpowiedzi)

W Twojej rodzinie:

1. Od wysokości zarobków
2. Od umiejętności gospodarowania, oszczędzania, pracowitości
3. Od ilości dzieci na utrzymaniu
4. Od pomocy rodziny
5. Od zarobków uzyskanych przez członka rodziny za granicą
6. Od możliwości dorobienia (np. prace zlecane itp.)
7. Od korzystania z trw. znajomości
8. Od innych czynników (jakich?)

W innych znanych Ci rodzinach:

1. Od wysokości zarobków
2. Od umiejętności gospodarowania, oszczędzania, pracowitości
3. Od ilości dzieci na utrzymaniu
4. Od pomocy rodziny
5. Od zarobków uzyskanych przez członka rodziny za granicą
6. Od możliwości dorobienia (np. prace zlecane itp.)
7. Od korzystania z tzw. znajomości
8. Od innych czynników (jakich?)

IV Czy zarobki niżej wymienionych grup pracowników — w Twoim zakładzie — powinny być wyższe czy niższe?

Wyższe

1. brygadziści
2. majstrowie
3. inżynierowie
4. pracownicy administracji
5. kierownicy działów (wydziałów)
6. dyrektorzy
7. pracownicy etatowi organizacji społecznych i politycznych

Niższe

1. brygadziści
2. majstrowie
3. inżynierowie
4. pracownicy administracji
5. kierownicy działów (wydziałów)
6. dyrektorzy
7. pracownicy etatowi organizacji społecznych i politycznych

V Której — z niżej wymienionych grup zawodowych — zwiększyłbyś zarobki, a której byś zmniejszył? (podkreśl najwyżej jedną odpowiedź)

Zwiększyłbyś

1. budowlani
2. nauczyciele
3. górnicy
4. pielęgniarki
5. projektanci, architekci
6. kolejarze
7. pracownicy „za ladą” w handlu
8. pracownicy etatowi związku zawodowego, do którego należysz
9. Inne

Zmniejszyłbyś

1. budowlani
2. nauczyciele
3. górnicy
4. pielęgniarki
5. projektanci, architekci
6. kolejarze
7. pracownicy „za ladą” w handlu
8. pracownicy etatowi związku zawodowego, do którego należysz
9. Inne

VI Czy Twoim zdaniem zarobki robotników powinny być zróżnicowane?

1. Tak
2. Nie
3. Nie mam zdania

VII Jeżeli zarobki powinny być zróżnicowane, to według Ciebie, jakie czynniki powinny je różnicować? (podkreśl najwyżej jedną odpowiedź)

1. wydajność pracy
2. kwalifikacje
3. szkodliwe warunki pracy
4. staż pracy
5. praca w „ważniejszych” społecznie gałęziach gospodarki narodowej

6. Inne (jakie?)

VIII Z jaką opinią osobliście się zgadzasz?

1. Wysokość płacy powinna zależeć od wkładu i wyników pracy
2. Wysokość płacy powinny wyznaczać ludzkie potrzeby

IX Gdybyś zarabiał dużo więcej niż obecnie, to na co przeznaczylbyś te dodatkowe pieniądze? (podkreśl jedną odpowiedź)

1. na budowę domu
2. na wyżywienie i ubranie
3. na samochód
4. na rozrywki
5. na wczasy i wycieczki zagranicę

6. zachowałbym „na czarną godzinę”
7. Inne (jakie?)

X Od jakich czynników zależy w Twoim zakładzie wzrost wydajności pracy? (podkreśl co najwyżej dwie odpowiedzi)

1. dobrej organizacji pracy
2. lepszej pracy ludzi (większej chęci do pracy)
3. dobrych stosunków między ludźmi
4. lepszego zaopatrzenia w materiały i narzędzia
5. wyższej płacy

6. kwalifikacji pracowników
7. lepszych warunków pracy (socjalnych i bhp)
8. dobrego kierowania
9. Inne

XI Jakie sprawy w Twoim zakładzie uważasz aktualnie za najważniejsze? (podkreśl co najwyżej dwie odpowiedzi)

1. przydział mieszkań
2. dostosowanie produkcji do dostaw materiałowych
3. ustalenie norm pracy
4. zmniejszenie zatrudnienia
5. podział premii
6. wybory do władz związkowych
7. przydział wczasów

8. wybory do samorządu pracowniczego
9. dokonanie zmian na stanowiskach kierowniczych
10. Inne

WYPEŁNIC — WYCIĄC — WYSLAC — WYPEŁNIC — WYCIĄC

CIąg dalszy na str. 4

ROBOTNICZY-81

XII Jak organizacja związkowa, do której należysz dba o Twoje interesy?

- | | |
|---|----------------------------|
| 1. dobrze reprezentuje moje interesy | 3. nie dba o moje interesy |
| 2. częściowo reprezentuje moje interesy | 4. jest to mi obojętne |
| | 5. nie mam zdania |

XIII Jeśli Ci się coś nie podoba w zakładzie, to w jaki sposób wyrażasz swoje niezadowolenie?

- | | |
|--|---|
| 1. interweniuję w organizacji zakładowej | 5. interweniuję w organizacji partyjnej |
| 2. składam skargę do kierownictwa | |
| 3. lekceważę pracę | |
| 4. dążę do strajku | |

XIV Jeżeli w Twoim zakładzie podpisano porozumienie z dyrekcją, to jak jest ono realizowane?

- | | |
|------------------------------|--------------------------------|
| 1. jest wykonywane w pełni | 3. nie jest wykonywane w ogóle |
| 2. jest wykonywane częściowo | |

XV Czy Twoim zdaniem wpływ zarobków na kierowanie zakładem w ostatnich miesiącach:

- | | |
|---------------------------|-------------------------|
| 1. zwiększył się wyraźnie | 4. wpływ się zmniejszył |
| 2. jest nieco większy | 5. nie mam zdania |
| 3. nie się nie zmieniło | |

XVI Czy w ostatnich miesiącach wpływ klasy robotniczej na rząd w kraju:

- | | |
|-----------------------------------|-------------------|
| 1. zwiększył się wyraźnie | 4. zmniejszył się |
| 2. zwiększył się nieznacznie | 5. nie mam zdania |
| 3. pozostał taki sam jak przedtem | |

XVII Czy w perspektywie kilku najbliższych lat wpływ robotników na rząd w Polsce:

- | | |
|------------------------------------|----------------------|
| 1. będzie zwiększał się | 4. trudno powiedzieć |
| 2. pozostanie taki sam jak obecnie | 5. nie mam zdania |
| 3. zmniejszy się | |

XVIII Czy znasz projekty ustaw:

- | | | | |
|---------------------------|-----|-----|----------------------|
| 1. o związkach zawodowych | TAK | NIE | 4. o cenzurze |
| 2. o przedsiębiorstwach | TAK | NIE | a) projekt rządowy |
| 3. o samorządzie załogi | TAK | NIE | b) projekt społeczny |

XIX Czy z zasadniczymi tezami tych projektów generalnie zgadzasz się, nie zgadzasz się, czy też sądzisz, że o tych sprawach powinni decydować specjaliści?

- | | |
|---|---|
| 1. o związkach zawodowych: — zgadzam się — nie zgadzam się — niech decydują specjaliści | niech decydują specjaliści |
| 2. o przedsiębiorstwach: — zgadzam się — nie zgadzam się — niech decydują specjaliści | 4. o cenzurze: — zgadzam się — nie zgadzam się — niech decydują specjaliści |
| 3. o samorządzie załogi: — zgadzam się — nie zgadzam się — niech decydują specjaliści | |

XX Co sądzisz o niżej sformułowanych tezach?

- | | |
|--|--|
| 1. przedsiębiorstwo powinno zbankrutować, jeśli źle będzie gospodarzyć: zgadzam się — nie zgadzam się — nie mam zdania | one dobre: — zgadzam się — nie zgadzam się — nie mam zdania |
| 2. przedsiębiorstwo powinno zbankrutować, gdy nie będzie miało zbytu na swoje towary chociaż są | 3. przedsiębiorstwo będzie mogło rozwijać się i podwyższać płace tylko wtedy, gdy zarobi na siebie: — zgadzam się — nie zgadzam się — nie mam zdania |

XXI Czy Twoim zdaniem bezrobocie wpłynie na poprawę dyscypliny i wydajności pracy?

- | | |
|-------------------------------------|-------------------|
| 1. tak | nie do pomysłenia |
| 2. nie | 4. nie mam zdania |
| 3. uważam, że bezrobocie u nas jest | |

XXII Jak oceniasz perspektywę rozwojową swego zakładu pracy?

- | | |
|--|--|
| 1. zakład ma dobre perspektywy na przyszłość | 3. nie mam danych, żeby odpowiedzieć na to pytanie |
| 2. zakładowi grożą kłopoty | 4. nie mam zdania |

XXIII Z jaką opinią byś się zgodził, a jaką kategorycznie byś odrzucił?

- | | |
|---|--|
| 1. strajk powinien się stosować w ostateczności, gdy rozmowy nie przyniosą żadnego skutku: podzielam — odrzucam | 3. strajk byłby właściwie zbędny, gdyby Sejm dobrze reprezentował wyborców: podzielam — odrzucam |
| 2. strajk jest praktycznie jedyną skuteczną formą dochodzenia swoich racji: podzielam — odrzucam | |

XXIV Czy Twoim zdaniem państwo polskie po sierpniu jest silniejsze czy słabsze?

- | | |
|------------------------|--------------------------------------|
| 1. jest silniejsze | 4. nie jest to dla mnie sprawa ważna |
| 2. jest takie jak było | 5. nie mam zdania |
| 3. jest słabsze | |

XXV Czy zmiany jakie dokonują się w Polsce po sierpniu — są Twoim zdaniem — oceniasz ogólnie — zmianami:

- | | |
|--------------|---------------------------|
| 1. na lepsze | 3. nie są to zmiany ważne |
| 2. na gorzej | 4. nie mam zdania |

Pod jakim względem sytuacja się poprawiła?

Pod jakim względem sytuacja się pogorszyła?

XXVI Czy wprowadzenie systemu kartkowego pomogło Twojej rodzinie?

- | | |
|-------------------------|-------------------|
| 1. pomogło | 4. trudno ocenić |
| 2. nie pomogło | 5. nie mam zdania |
| 3. nie się nie zmieniło | |

XXVII Czy wprowadzenie większej ilości wolnych sobót

- | | |
|--|-----------------------------------|
| 1. poprawiło warunki życia mojej rodziny | 3. kłopoty przeważają nad zyskami |
| 2. zmiany na lepsze są niewielkie | 4. trudno ocenić |

XXVIII Jakie zmiany polityczne i gospodarcze uważasz za konieczne, żeby kraj nasz nie był już nigdy narażony na kryzys? Prosimy o odpowiedź na oddzielnej kartce papieru.

DANE OSOBISTE

- I. Płeć: 1. kobieta 2. mężczyzna
- II. Wiek: 1. panna (kawaler) 2. żonaty (mężatka) 3.
- III. Stan cywilny: 1. panna (kawaler) 2. żonaty (mężatka) 3.
- IV. Wykształcenie: 1. niepełne podstawowe 2. podstawowe 3. zawodowe 4. niepełne średnie 5. średnie 6. niepełne wyższe 7. wyższe
- V. Zawód:
- VI. Stanowisko:
- VII. Miejsce zamieszkania: 1. wieś 2. miasto do 20 tys. 3. miasto powyżej 20 tys. 4. Białystok
- VIII. Pochodzenie społeczne: 1. chłopskie 2. robotnicze 3. inteligentkie
- IX. Miejsce urodzenia i wychowania: 1. wieś 2. miasto
- X. Przynależność organizacyjna: 1. PZPR 2. ZSL 3. SD 4. ZSMP, ZMW, ZMD 5.
- XI. Przynależność związkowa: 1. NSZZ „Solidarność” 2. związek branżowy (federacyjny) 3. związek autonomiczny 4. nie należy
- XII. Ilość dzieci na utrzymaniu
- XIII. Dochód na jednego członka rodziny
- XIV. Mieszkanie: 1. samodzielne 2. niesamodzielne
- XV. Czy w Twoim gospodarstwie domowym znajduje się: 1. telewizor 2. pralka 3. lodówka 4. maszyna do szycia 5. samochód 6. magnetofon 7. biblioteka 8. telefon 9. radioodbiornik 10. adapter 11. robot domowy 12. motocykl 13.
- XVI. Czy korzystałeś w ostatnich dwóch latach z czasów? 1. TAK 2. NIE
- XVII. Czy wyjeżdżałeś w ostatnich latach za granicę? 1. TAK 2. NIE
- XVIII. Czy pełnił jakąś funkcję społeczną? 1. TAK 2. NIE
- XIX. Czy chciałbyś pełnić jakąś funkcję społeczną? 1. TAK 2. NIE

Diękujemy za wypełnienie ankiety

Wzrost przestępczości i zagrożenia porządku publicznego, jaki się obserwuje ostatnio, budzi uzasadniony społeczny niepokój. Na ten temat rozmawiamy z komendantem miejskim MO w Łomży — mjr RYSZARDEM WĄDOŁOWSKIM.

„GAZETA WSPÓŁCZESNA” — Jak oceniasz stan bezpieczeństwa publicznego w mieście?

R. WĄDOŁOWSKI: — Obywatel ocenia, że stan bezpieczeństwa jest zły z reguły dopiero wtedy, gdy zostanie okradziony, względnie zeknie się z przestępstwem bezpośrednio. My oceniamy według ilości i szkodliwości przestępstw i wykroczeń przeciwko prawu.

Według statystycznych ocen woj. łomżyńskie pod względem ilości przestępstw na 100 tys. mieszkańców utrzymuje się na jednym z trzech ostatnich miejsc w kraju. Wskaźnik ten wynosił w roku 207, a w naszym województwie 136. Nic w tym dziwnego, nie ma na naszym terenie wielkich aglomeracji miejskich. W samej Łomży, gdybyśmy odpowiednio przeliczyli, popłynęła się 312 przestępstw na 100 tys. mieszkańców. W mieście notujemy trzecią część ogólnej ilości przestępstw w województwie.

Komenda Miejska MO obsługuje ponad 40-tysięczne miasto i 11 tys. osób w gminie. Na tym terenie obserwujemy stały wzrost zagrożenia. W 1977 roku zanotowaliśmy 482 przestępstwa kryminalne, a w ubiegłym — 513. Wzrost zdawałoby się niewielki, a jednak groźny, gdy przeanalizujemy się kategorię przestępstw. Tak więc w 1978 r. mieliśmy do czynienia z 55 włamaniami do obiektów państwowych, a w 1980 r. już z 87. Jeżeli w I kwartale ubiegłego roku wydarzyło się 11 tego typu przestępstw, to w analogicznym okresie br. dwa razy więcej. Jeszcze bardziej wzrosła liczba włamań do obiektów prywatnych — odpowiednio z 54 aż do 117 i z 11 w pierwszym trzech miesiącach ubr. do 39 w tym roku. Trzykrotnie wzrosła liczba robojów.

„GW” — Dane te wskazują na narastanie w ostatnim okresie fali przestępstw.

R. WĄDOŁOWSKI: — Konkretnie od czwartego kwartału ubiegłego roku. Rzadko w ubiegłych latach zdarzało się, by na ulicach Łomży dokonywano zabójstwa. W tym roku zdarzyło się już dwa takie przypadki. W I kwartale znaleziono na ul. Krótkiej ciało mężczyzny z ciężkimi obrażeniami głowy, a ostatnio na ul. 22 Lipca w czasie „koleżńskiego” zajścia została zabita druga osoba. W maju w bramie tej samej ulicy w trakcie chuligańskiej awantury młody człowiek został uderzony siekierą. Prokuratura zakwalifikowała ten czyn jako usiłowanie zabójstwa.

gdyż poszkodowanego z trudnością udało się uratować. Wszyscy sprawcy są znani.

„GW” — Czym Pan tłumaczyby zjawisko nasilania się przestępczości w mieście?

R. WĄDOŁOWSKI: — Nie ulega wątpliwości, że u jego podstaw leży rozwój Łomży. Jeszcze pięć lat temu liczyła 32 tys. mieszkańców, dziś — ponad czterdzieści. Wzrost ludności spowodował rozluźnienie więzi międzyludzkich.

Zamieszkujący w jednym bloku, a często w jednej klatce nie znają się. Sam nie znam wszystkich sąsiadów. Ze jest to jedna z przyczyn wskazując fakt wywodzenia się sporej liczby przestępstw właśnie z osiedla „Jantar”. Innym stygmatem wspomnianego zjawiska jest, niestety, spadek dyscypliny społecznej.

„GW” — Obiegowa opinia głosi, że wzrost przestępczości, to jednak głównie efekt opieszałego działania organów MO.

R. WĄDOŁOWSKI: — Sądzę, że po części jest to racja. Tylko, jak z każdą racją, zależy od której strony się na ten problem spojrzeć. Funkcjonariusz milicji jest po prostu za mało. Jest nas tyle, ile przed reorganizacją w byłej Komendzie Powiatowej. Tymczasem warunki pracy zmieniły się, wzrosły potrzeby. Wystarczy przypomnieć sobie ile samochodów jeździło po ulicach miasta przed pięcioma laty, a ile jest obecnie.

„GW” — Trzeba jednak stwierdzić, że milicjnie mundury widzi się przede wszystkim w dzień.

R. WĄDOŁOWSKI: — W dzień głównie pełnią służbę funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego. Czasem pokazała się dzielnicowa. Natomiast całą naszą służbę prewencyjną kierujemy na godziny wieczorowe — nocne. Komenda Miejska zapewnia, obok całonocnego patrolowania miasta przez radiowóz, tylko je-

den dwu- trzyosobowy patrol pieszy. I gdyby nie jednostka ZOMO z Kolna, to w Łomży w ogóle nie byłoby widać milicjantów. Z tej samej przyczyny komendant wojewódzki MO kieruje często do służb patrolowych na terenie miasta pracowników Komendy Wojewódzkiej. Ostatnio także kilkakrotnie służbę pełnił pluton ze szkoły w Szczytnie.

„GW” — Mieszkańcy ponad 10-tysięcznego osiedla „Jantar” wielokrotnie postulowali potrzebę utworzenia na osiedlu komisariatu MO. Bezskutecznie.

R. WĄDOŁOWSKI: — Nie mamy ludzi, a tworzenie nowej

km. Sądzę, że wówczas handlarz wódka miałby zapewnić interes.

„GW” — A obecnie nie mają? Rzeczywiście temu przeczy.

R. WĄDOŁOWSKI: — W Łomży istnieje kilkadziesiąt punktów nielegalnej sprzedaży wódki. Wszystkie są znane. Problem tylko w tym jak je zlikwidować. Z okresu dwudziestoparoletniej służby wiem, że każda handlarz (nawet po wszczęciu sprawy karnej) nadal prowadzi „interes”. Kary nie są zbyt wysokie, a ich egzekucja często niemożliwa, gdyż dotyczy osób starszych, nie- rzadko inwalidów.

Jeszcze większy problem jest

z udowodnieniem winy. Trzeba mieć świadków, że kupowano od określonej osoby po cenach zawyżonych. Nikt nie chce zeznawać. Wynika to z jednej strony z faktu, że wódka sprzedaje się zazwyczaj „swoim”, a z drugiej — że karany jest nie tylko ten, który sprzedaje ale i ten, który nielegalnie kupuje.

„GW” — Nielegalny handel wódką, rozpamiętanie ludzi, spótyka się przecież ze społecznym potępieniem.

R. WĄDOŁOWSKI: — Tak, ale jest to presja anonimowa. O ogólnemu potępieniu tego procederu towarzyszy zмова milicjantów.

„GW” — Centralne środki masowego przekazu informują, że wzrost przestępstw idzie w parze ze spadkiem ich wykrywalności.

R. WĄDOŁOWSKI: — U nas podobnie. W ubiegłych latach ujawnialiśmy 90 proc. ogółu sprawców przestępstw, za 11 m-cy 1980 r. tylko — 78,8 proc. Wynika to z faktu, że jedynie ok. 15 proc. wszystkich postępowań przygotowawczych wszczynamy na podstawie zgłoszenia na „gorącym” uczynku lub innych własnych ustaleń, a pozostałe uzależnione są od współpracy ze społeczeństwem.

„GW” — Ostatnie incydenty we Wrocławiu i Wąbrzychu ukazały, że zdarzają się przypadki umiarkowania pracy organów MO przy wykryciu i zatrzymaniu sprawców przestępstw.

R. WĄDOŁOWSKI: — Myślę, że tam wystąpiła pewna psycho-

za specyficzna dla tłumy. Inaczej trudno mi wytłumaczyć to społecznie negatywne postępowanie. W Łomży na szczęście nie mieliśmy tego typu przypadków, chociaż i tu obserwuję się negatywny stosunek do milicji — sądzę, że nie zawinął, nie przez tutejszych funkcjonariuszy.

„GW” — Czy zgodziłby się Pan z opinią że funkcjonariusze MO obecnie nie zawsze interweniują, że milicja stała się „miękką”?

R. WĄDOŁOWSKI: — Milicjantom znane są incydenty w Kuźnicy, Otawie i szeregu innych. Uczulam funkcjonariuszy na sytuację, które mogłyby prowadzić do konfliktu. Tym bardziej, że nie wszystkie komentarze dotyczące tych konfliktów rzetelnie oddają ich istotę. Spotykamy się przy tym w Łomży z przypadkami prowokowania funkcjonariuszy przez osoby nietrzeźwe i z tzw. marginesu społecznego. Być może zdarza się, że milicjanci w sytuacjach, które nie prowadzą do groźniejszych skutków, wolą nie interweniować. Osobiście takich przypadków nie znam.

„GW” — A inne? Takie, w których strona przekraczająca prawne normy postępowania jest milicjant.

R. WĄDOŁOWSKI: — Chodzą panu zapewne o nadużycie środków przymusu fizycznego — pałki i gazu. Zdarzały się takie przypadki. Każde nadużycie uprawnień było i jest skrupulatnie badane przez kierownictwo służbowe, prokuraturę, a także rozprawy prowadzone przez PO. Szerokim funkcjonariuszom załogi, aby opinia o milicji była pozytywna. Stąd też sami popierają takie czyny. W ub. wpłynęło do mnie 11 skarg na funkcjonariuszy, w tym 4 na jednego z milicjantów z rejonu. Obie zostały zakwalifikowane, a funkcjonariusz zwolniony ze służby. W tym roku była jedna skarga tego typu, zasadna. Funkcjonariusz otrzymał najwyższą karę dyscyplinarną (w przypadku najcięższego przewinienia w okresie najbliższych trzech lat grozi mu wydalenie ze służby). Poszkodowany został przeproszony i nie zgłaszał skierowania sprawy do sądu.

„GW” — Panie komendant, jak w okresie, gdy dochodzi do przypadków składowania milicji, czuje się człowiek w mundurze MO?

R. WĄDOŁOWSKI: — W Łomży — na razie dobrze. Jestem łomżyńskim, podobnie jak większość milicjantów Komendy Miejskiej. Funkcjonariusze nie jesteśmy z Łomży, nie wierzę, że do tego nie dojdzie. Służymy przecież nie mi, ale społeczeństwu. Społeczeństwo musi sobie zaważać, że utrzymywanie i rozwój porządku publicznego — zależy wyłącznie od milicji.

Rozmawiał: JERZY BRODZIŃSKI

Na haczykach studentów

Woda, powietrze, cisza — słowem pełny relaks. Oto największe korzyści, jakie odnieśli uczestnicy VII Akademickich Mistrzostw Polski w Wędkarstwie Gruntowym, rozegranych na Kanale



A ja złapałem taką rybę...

Augustowskim w Białobrzegach. Były też emocje sportowe. Reprezentant Kielc zwoił leszcza o wadze prawie półtora kilograma i musiał się napracować, aby wyciągnąć go z wody.

W tegorocznych mistrzostwach startowały reprezentacje siedmiu środowisk akademickich kraju. W pierwszym dniu rozegrane zostały zawody drużynowe. Zespoły składały się z trzech osób. Zwyciężyły Kielce przed Białymostkiem (Wiesław Kuczyński, Andrzej Demianowicz, Andrzej Łucki), Warszawą, Olsztynem, Opolem, Bydgoszczą i Zieloną Górą. Zawodnicy z Kielc wylowili w sumie około 6 kg ryby, a białostocczanie mogli pochwalić się 7 kg.

W konkurencji indywidualnej kobiet dwa pierwsze miejsca zajęły białostocczanki — Krystyna Miller i Krystyna Kuczyńska.

Wśród mężczyzn triumfowali: 1. Rafał Kapel, 2. Maciej Mazur, 3. Antoni Klimek (wszyscy z Kielc). Miejsca białostocczan: 6. Jerzy Łucki, 7. Zenon Milewski, 8. Wiesław Kuczyński.

Zwycięzcy otrzymali puchary i nagrody. Z uznaniem wyrażano się o sprawnej organizacji, co w sporym stopniu było zasługą działaczy Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymostku. (let)

Dźwigi w ruchu

Kierownik Zakładu Konserwacji Dźwigów Osobowych przy Białostockiej — inż. Bernard Aleksiejczuk miał nie lada kłopot. Zakład ma pod opieką ponad 300 dźwigów osobowych. Wiadomo, że urządzenia te się psują. Brak części zamiennych, to największe utrudnienie konserwatorów. Ostatnio zabrakło wkładek plastikowych do suwaków dźwigów. Trzeba je wyprodukować. Na rynku w całym kraju nie można ich kupić.

Kierownik zakładu zwrócił się o pomoc do swych kolegów

wśród nas

Gdybym wśród pracowników administracji ogólnej bądź zakładowej, nie wyłączając ich ścisłego kierownictwa, rozpiął ankietę na temat, czy jesteś za przestępczością, nie znalazłbym ani jednego respondenta, który by odpowiedział, że nie. Tak, tak.

Prawem czy lewem?

Programowo, hasłowo, ankietowo uszyby jesteśmy za legalnością. W stosunkach pracy i w ogóle uszyby jest nie do przyjęcia, jako z góry zakładające możliwość naruszenia prawa.

Adwokat W. zaprezentował jeszcze jeden „kwiatek”. Pracownica uzyskała pożyczkę mieszkaniową. Po jakimś czasie otrzymała urlop bezpłatny na opiekę nad dzieckiem. Raty pożyczki, przypadające do zapłaty w okresie tego urlopu, zakład pracy bez żadnej żądanej jąt potrącał z zasiłku rodzinnego. O, w tym czasie już rękę głównego księgowego. Dla dobra (?) swej firmy zdecydował się popieścić ewidentnie wykroczenie. Przecież nie tędy droga. Żaden interes zakładu nie może być realizowany prawem. Naruszenia prawa należy czym prędzej naprawiać. Więc bądźcie z nielegalnymi potrąceniami!

Teraz z innej beczki. Lucyna S. z woj. łomżyńskiego jest w sytuacji raczej nie typowej. Ona pracuje, utrzymuje rodzinę. Maż pozostaje w domu. Nie, żeby nie robił. On opiekuje się dziećmi, (jest ich 10-cioro). Wy-

wiek pozostawał bez zapotrzebowania. Jest niepracujący, ma na utrzymaniu pracującą żonę? Mieszka z nią razem? Jest członkiem rodziny? No to cóż za problem, żeby zakład pracy żonę wydał kartki i na męża. Czy potrzebna do tego decyzja wojewody? A może samego ministra?

Wezwanie kierując tej specjalnie do naczelnika gminy, na obszarze której leży Białystok. Pisze mi bowiem jeden z Czytelników, że w 1978 r. jej teści nabył gospodarstwo rolne (4 ha, budynki) bez aktu notarialnego, a jedynie na podstawie prywatnej umowy sporządzonej przez naczelnika. Obecnie teści chce przekazać gospodarstwo synowi jako następcę i w związku z tą poprzednią nieformalną transakcją wynikają kłopoty. Weale się temu nie dziwie. W ich rozwiązanie nie zamierza się mieszać. Niech się tym osobiste zajmie naczelnik, skoro to on (lub jego poprzednik) nabawił. Takiego naczelnika, który w parę lat po zakończeniu urzędowania, udzielił swego urzędowego błogosławieństwa nieformalnym transakcjom, to ja bym...

UWAGA, RODZICE!

WOJEWÓDZKA HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA
INWALIDÓW „PODLASIE”
w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6

celem umożliwienia zdobycia zawodu uczniom niepełnosprawnym fizycznie jak: wady wzroku, stan po chorobie Heinego-Medina, schorzenia reumatyczne itp.

przyjmuje na rok szkolny 1981/82 uczniów
do klas I do 2,5-letniej

ZASADNICZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ
o specjalności — SPRZEDAWCA

Warunki przyjęcia

- orzeczenie Komisji do spraw inwalidztwa
- świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej
- wiek kandydata 16—17 lat
- załatwienie formalności z wyrobieniem aktualnej książeczki zdrowia przed rozpoczęciem nauki

UWAGA!

Uczniom spoza terenu miasta Spółdzielnia dopłaca do czynszu za najem kwatery.

Jednocześnie nadmieniamy, iż młodzież ta będzie pod nadzorem fachowej opieki służby rehabilitacyjnej.

Bliższych informacji udziela osobiście inspektor do spraw szkolenia, ul. Lipowa 4/6 II piętro, tel. 341-09.
K 2001-1

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
im. Rew. Październikowej w Zambrowie
przekazują nieodpłatnie
ODBIORCOM INDYWIDUALNYM
ODPAKID BAWELNIANE
tzw. orzech

Mają one szerokie zastosowanie jako ściółka, materiał ocieplający i wypełniający.
Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się bezpośrednio do przedsiębiorstwa z własnymi środkami transportu lub telefonicznie tel. 21-01 wew. 440 lub 430.
K 1967-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NAPRZÓD w Białymstoku
ogłasza II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego marki „Star”, nr rej. BKA 182C, nr silnika 36337, nr podwozia 89135, rok produkcji 1966. Przetarg odbędzie się w dniu 22 czerwca 1981 r. w biurze Spółdzielni przy ul. Fabrycznej 39/41 o godz. 10.
Cena wywoławcza — 42.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu do kasy Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.
Pojazd można oglądać codziennie na wyjątkiem dni wolnych od pracy w godz. 10—13 w Spółdzielni przy ul. Fabrycznej 39/41 w Białymstoku.
Zastręga się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1929-1

WOJEWÓDZKA DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie elewacji budynku przy ul. Armii Czerwonej 22.
Oferty należy składać do dnia 15 czerwca 1981 r. w pokoju nr 22 w budynku dyrekcji.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa i osoby prywatne.
Dyrekcja zastręga sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.
K 1982-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Białostoku
gm. Zabudów ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowo-budowlanych drewnianego budynku mieszkalnego.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne posiadające uprawnienia. Termin wykonania robót — III kwartał 1981 r.
Przetarg odbędzie się po upływie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w świetlicy POM Białostok. Jeżeli to będzie dzień wolny od pracy przetarg odbędzie się w kolejny dzień roboczy.
Zastręga się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K 2006-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Choroszycy ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki „Nysa” izotermiczna, typ 522, rok produkcji 1977, nr silnika 435391, nr podwozia 184194.
Cena wywoławcza — 48.250 zł.

Przetarg odbędzie się 22 czerwca 1981 r. o godz. 10 w Gminnej Spółdzielni „SCH” w Choroszycy ul. Mickiewicza 15. Pojazd można oglądać na terenie bazy GS w dni robocze w godz. 8—14.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto 5034-693 NBP III O/M Białystok.
W przypadku niesprzedania samochodu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.
Cena wywoławcza II przetargu będzie obniżona o 50%.
Zastręga się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1959-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w samochodów:
— „Nysa” 521, nr fabr. 145459, rok produkcji 1975.
Cena wywoławcza — 67.500 zł.
— „Zuk” A03 nr fabr. 222260, nr silnika 491270, rok produkcji 1963.
Cena wywoławcza — 53.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 czerwca 1981 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto 845005-1007-131 BGZ Łomża lub do kasy Przedsiębiorstwa.
W przypadku niesprzedania pojazdów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.
Pojazdy można oglądać na terenie przedsiębiorstwa w dniach 20—22 czerwca 1981 r. w godz. 8—10.
Zastręga się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1964-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Łomży z siedzibą w Wysokim Mazowieckim ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu towarowego marki „Zuk” typ A-11, rok produkcji 1974, nr podwozia 192544, nr silnika 311713, nr rej. LOE 144 H.
Cena wywoławcza — 64.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 czerwca 1981 r. o godz. 10 na terenie Zakładu Stolarskiego w Czyżewie, ul. Przytorowa.

W/w pojazd można oglądać codziennie w godz. 9—14 na placu Zakładu Stolarskiego w Czyżewie, ul. Przytorowa.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni lub na konto 45131-518 NBP Wysokie Mazowieckie.
Zastręga się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1987-1

ROLNIKU!

JEDNYM Z GWARANTÓW UZYSKANIA WYSOKICH
PŁONÓW ZIEMNIANKÓW JEST CHEMICZNA WALKA
Z CHWASTAMI, CHOROZAMI I SZKODNIKAMI.

MAJĄC WŁASNY SPRZĘT MOŻESZ TERMINOWO WYKONAĆ ZABIEG.

Nie zwlekając podejmij decyzję kupna opryskiwacza zgłaszając się do najbliższej składowicy maszyn rolniczych, które posiadają na stanie n/w typy:

- SMR Białystok — ORZ-413 szt. 6 w cenie 28.400 zł
- „Bielsk Podl. — ORZ-400 szt. 4 w cenie 27.000 zł
- „Dąbrowa B. — ORZ-313 szt. 6 i ORZ-400 szt. 5
- „Hajnówka — ORZ-313 szt. 21 w cenie 28.000 zł
- „Łapy — ORZ-301 szt. 3 w cenie 26.650 zł
- „Mońki — ORZ-400 szt. 5
- „Sokółka — ORZ-301 szt. 6 i ORZ-400 szt. 9

WZSR „SCH” ZZR
w Białymstoku
K 2024-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH” w Piekutach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu „Zuk” A-13, nr rej. LOE 022 X, nr podwozia 185164, nr silnika 373894, rok produkcji 1974.
Cena wywoławcza — 75.250 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto 45131-71 NBP Wysokie Mazowieckie przynajmniej w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się w biurze GS Piekuty w dniu 21 czerwca 1981 r. o godz. 10 (niezależnie).
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 28 czerwca 1981 r. o godz. 10.
Samochód można oglądać codziennie na placu GS w godz. 8—15 z wyjątkiem dni wolnych od pracy.
K 1960-1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI w Łomży ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. samochód marki „Wolga” Gaz 24, rok produkcji 1976, nr fabryczny 0342838.
Cena wywoławcza — 136.500 zł.
2. Ciągnik „Ursus” C-360, rok produkcji 1976, nr fabr. 279816.
Cena wywoławcza 70.000 zł.
3. Silnik do „Wolgi” M-21, nr fabr. 1183359.
Cena wywoławcza — 12.000 zł.
4. Silnik do „Wolgi” Gaz 24, nr fabr. 10020/5/3.
Cena wywoławcza — 9.600 zł.
5. „Star” W-25, nr podwozia 1204.
Cena wywoławcza II przetargu — 37.500 zł.
6. Przyczepa samowydawcza SFA, rok produkcji 1978, nr fabr. 11927.
Cena wywoławcza — 45.000 zł.

I przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w „Gazecie Współczesnej” o godz. 10 na Stadionie WOSIR w Łomży, ul. Zajazd, II przetarg o godz. 12 tego samego dnia.

W/w pojazdy można oglądać w dni robocze na Stadionie. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na nasze konto w NBP O/Łomża 45001-1818 najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.
Zastręga się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1951-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZPOWSZECZANIA FILMÓW w Białymstoku, ul. Lipowa 14, tel. 216-81 wew. 30 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż dwóch samochodów.

1. „Nysa”, nr rej. BKD 678 D, nr silnika 260353, nr podwozia 127698, rok produkcji 1974, zużycie 75%.
Cena wywoławcza — 33.750 zł.
2. „Nysa” (towar), nr rej. BKA 824 Y, nr silnika 303198, nr podwozia 179586, rok produkcji 1976, zużycie 70%.
Cena wywoławcza — 33.750 zł.

Jednocześnie ogłaszamy PRZETARG na trzy ramy samochodów marki „Nysa” z rozbiórki.
Cena wywoławcza za jedną ramę wynosi — 200 zł.
Samochody oraz ramy można oglądać codziennie w godz. 8—15 na placu garażowym przy ul. Hetmańskiej 7.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa i zakłady państwowe oraz spółdzielcze a także osoby prywatne. Przetarg odbędzie się w dniu 19 czerwca 1981 r. o godz. 10 w biurze OPRF przy ul. Lipowej 14.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić przynajmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy OPRF.
K 1588-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARIII Oddział w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. marki „Tarpan”, rok produkcji 1975.
Cena wywoławcza — 58.500 zł.
2. marki „Zuk”, rok produkcji 1973.
Cena wywoławcza — 59.125 zł.
3. marki „Warszawa”, rok produkcji 1960.
Cena wywoławcza — 30.000 zł.
4. marki „Warszawa”, rok produkcji 1963.
Cena wywoławcza — 30.000 zł.

Przetargi odbędą się:

- poz. 1 — dnia 17 czerwca 1981 r. o godz. 11 w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Łapach,
 - poz. 2, 3 — dnia 16 czerwca 1981 r. o godz. 11 w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Korycinie,
 - poz. 4 — dnia 19 czerwca 1981 r. o godz. 11 w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Jasiu.
- Samochody można oglądać codziennie w godz. 8—15 pod wskazanymi wyżej adresami.
- W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne oraz osoby prywatne, które wpłacają wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy WZW Oddział w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 28 „b” do godz. 15.
Zastręga się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1758-1

SAMOCCHODY

„FIATA” 125p (1978 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Fabryczna 18 m 30.
g 3570-1

„FIATA” 125p (1978 rok) — sprzedam. ul. Białostocka 28 m 22.
g 3572-1

„FIATA” 125p 1500 (1981 rok) nowy — sprzedam. Siemiatyże, ul. A. Czerwonej 16/21. M. Malinowski.
g 3583-1

SAMOCCHÓD marki „Fiat” 125p 1500 (rok produkcji 1977) — sprzedam. Bronisław Chrzanowski, 19-300 ELK, ul. Krzywa Nr 30 (po godz. 15).
p 897-1

„FIATA” 1300 (rok produkcji 1975) — sprzedam lub zamienię na „Fiat” 125p, Białystok, Ukłosa 9 m 62.
g 3599-1

„FIATA” 125p (1978 rok) — sprzedam lub zamienię na większy. Zajączka 14.
g 3593-1

SAMOCCHÓD „Fiat” 125p (1979 rok) zamienię na „Fiat” 125p (2 dopłaty), zam. Promiński, p-ta Białobrozi koło Augustowa. Giedroń.
p 887-1

„FIATA” 125p (rok produkcji 1979), pol. 600 — sprzedam. Łomża, ul. Kierowska 37.
p 887-1

„FIATA” 125p (pierwsza rejestracja 1979 rok) stan dobry — sprzedam. Grajewo, tel. 21-14 (po szesnastej).
p 878-1

„FIATA” 125p (rok produkcji 1978, nowy silnik — na gwarancji) — sprzedam. Suwałki, 1-go Maja 97 A 22 82.
g 873-1

SILNIK „Fiat” 125p do remontu — może być niekompletny — kupię. Tel. 342-35 (wieczorem).
g 3573-1

„MOSKWIĆ” 407 — sprzedam. Białystok — Kleosin, ul. Reymonta 12.
g 3580-1

„MERCEDES” 220D — sprzedam. Pisz, 1 Maja 9.
p 889-1

SAMOCCHÓD „Renault R 16” — niedrogo sprzedam. Białystok, ul. Broniewskiego 6.
g 3588-1

„SYRENE” 105 L (rok produkcji 1979) — niedrogo sprzedam. Białystok, Łąkańska 5 (po godz. 17).
g 3598-1

„SYRENE” 105 w całości lub na części oraz skrzynie biegów do „Syreny” 105 — sprzedam. Białystok, Bema 87 m 78.
g 3581-1

„SYRENE” 105 — pilnie sprzedam. ul. Kominek 4.
g 3587-1

„SYRENE” fabrycznie nowa — sprzedam. Cieplia 21c m 28.
g 3591-1

„SYRENE” 102 — sprzedam. Czechowizna 9, gmina Knyszyn.
g 3588-1

„SKODA” S 100 — sprzedam. Stanisław Jurewicz, Lipkowsko koło Olecka.
p 884-1

„SKODA” 1000 MB do remontu lub na części — tania sprzedam. B. Wroblewski. Knyszyn, ul. Tykocka 24.
p 878-1

SAMOCCHÓD „Skoda” S-100 L (rok produkcji 1975) po kapitalnym remoncie — sprzedam. Stanisław Maciej, Gawlik Wilk 54, 11-516 Wydmyny, woj. suwalskie.
g 880-1

ZASADNICZA SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA
przy BZPB

fasty

w BIAŁYMSTOKU, ul. Przędzalniana 8

ogłasza zapisy uczniów
do klas pierwszych na rok szkolny 1981/82.

W 2-letnim okresie nauczania szkoła przygotowuje do zawodu:

TKACZ

OPERATOR MASZYN
PRZĘDZĄCYCH BAWELNĘ

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo z klasy VII, wykaz ocen za I półrocze klasy VIII oraz świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- trzy fotografie
- kartę stanu zdrowia
- zaświadczenie o miejscu zatrudnienia rodziców.

W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymują umundurowanie oraz wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Uczniowie mają zagwarantowany wypoczynek w okresie ferii i wakacji szkolnych.

Wyróżniającym się w nauce uczniom zakład zapewnia zakwaterowanie w kwaterek prywatnych za częściową odpłatnością — 7 zł za dobę.

Zakład gwarantuje pracę zgodnie z uzyskanym zawodem.
K 1677-0

Opolem

WSS ODDZIAŁ
w SUWAŁKACH

INFORMUJE PT KLIENTÓW, ŻE W WOLNE SOBOTY CZYNNE SĄ NASTĘPUJĄCE SKLEPY NASZEJ SIETCI DETALICZNEJ:

- | | |
|----------------------------------|-----------------|
| — nr 2 — os. Północ | — w godz. 7—13 |
| — nr 3 — ul. A. Czerwonej 5 | — w godz. 7—13 |
| — nr 5 — ul. Kościuski | — w godz. 7—13 |
| — nr 6 — ul. Waryńskiego | — w godz. 10—16 |
| — nr 14 — ul. Kolejowa | — w godz. 7—13 |
| — nr 15 (miesny) — ul. Kościuski | — w godz. 8—14 |
| — nr 16 (miesny) — ul. Kościuski | — w godz. 8—14 |
| — nr 18 — ul. Reja | — w godz. 7—13 |
| — nr 20 — ul. Suzina | — w godz. 7—13 |
| — nr 34 — ul. M. Buczka | — w godz. 7—13 |

W każdy poniedziałek po wolnej sobocie w/w sklepy pracują w godzinach:

- | | |
|------------------------|--|
| — nr 2 — w godz. 6—14, | |
| — nr 3 — w godz. 6—14, | |
| — nr 5 — w godz. 6—14, | |
| — nr 6 — w godz. 6—21, | |
| — nr 14 — nieczynny, | |
| — nr 15 — nieczynny | |
| — nr 16 — nieczynny | |
| — nr 18 — w godz. 6—14 | |
| — nr 20 — w godz. 6—14 | |
| — nr 34 — w godz. 6—14 | |
- ZAPRASZAMY
K 1980-1

URZĄD MIASTA I GMINY w Łapach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie wodociągu na ul. Polnej w m. Łapy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne z uprawnieniami. Bliższych informacji dot. wykonania robót udziela Urząd MiG w Łapach, tel. 22-51 wew. 85.

Oferty należy składać w siedzibie Urzędu MiG Łapy, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 24 w terminie 7 dni a przetarg odbędzie się 9 dnia od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Zastręga się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K 1973-1

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77 ogłasza PRZETARG samochodów:

1. „Syrena” 105 L — cena wywoławcza — 66.000 zł.
2. „Syrena” 105 L — cena wywoławcza — 59.400 zł.
3. „Fiat” 126p — cena wywoławcza — 21.750 zł.
4. „Dacia” 1300 — cena wywoławcza — 42.500 zł.
5. „Zuk” A03 — cena wywoławcza — 53.750 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej samochodu w kasie tut. Zakładu, Białystok, ul. Sienkiewicza 77 w godz. 11—14. I przetarg odbędzie się 19 czerwca 1981 r. o godz. 10, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Samochody można oglądać w przeddzień przetargu na placu garażowym w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 77 w godz. 9—14.30.
K 1741-1

„TRABANTA” — sprzedam. Suwałki, tel. 44-81 (po szesnastej).
g 3592-1

SAMOCCHÓD marki „Wartburg” nowy typ, stan idealny — sprzedam (cena dostępna). Jan Jasionowski, zam. Szurpili, 16-404 Jeleniewo, woj. suwalskie.
p 877-1

SAMOCCHÓD marki „Zuk” z drewnianą skrzynią — sprzedam. Ni na Kruczkowskiej. Puławskiego 31.
g 3588-1

LOKALE

PAWILON 1001 drobnogów (mieszkanie), z towarem lub bez w Łomży (nadaje się na prowadzenie produkcji i usług) — sprzedam. Władysław Łomża, ul. Tur. lejskiego 4 (pawilon). Kalinowska.
g 3586-1

ZDECYDOWANIE kupię lub wynajmę pomieszczenie z prężną energią na usługi w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3581.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie pracujące panienki. Białystok, Ciołkowskiego 5.
g 3584-1

PRZYJMĘ na mieszkanie dwóch chłopców. Białystok, ul. Ciesielska 3 (dojazd „1”, „14”, „15”).
g 3587-1

ODSTĄPIĘ pokój. Białystok, ul. Róża 96 („Pieczurki”).
g 3582-1

ODSTĄPIĘ mieszkanie — pokój 14 m kw. i kuchnia — stare budowlano (czyli fabryczny). Miłanówek. Nowowiejska 15 (godz. 14—19).
g 3592-1

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA
Kol. Henryce Waśkiewicz
z powodu zgonu

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA
Kol. Irenie Mołojęj
z powodu zgonu

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA
Kol. Bernadecie Bartoszek
z powodu zgonu

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA
Kol. Janinie Kuźmickiej
z powodu śmierci

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA
Kol. Janinie Kuźmickiej
z powodu śmierci

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT DROGOWYCH

oferuje do sprzedaży

przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym

I. Samochody ciężarowe

1. 4 szt. samochody Jelcz-Steyer 3W-640 rok prod. 1976, w cenie ok. 700.000 — 6 szt.
2. 6 szt. samochody Steyer 1490 rok prod. 1973 w cenie ok. 800.000 zł
3. 1 szt. samochód Tatra 148 S-3 rok prod. 1975 w cenie ok. 530.000 zł
4. 4 szt. samochody Kraz 256B rok prod. 1975 w cenie 330.000 — 550.000 zł
5. ciągnik siodłowy Jelcz 317 rok prod. 1974 w cenie ok. 250.000 zł
6. samochód Star 244 rok prod. 1976 w cenie 125.0

g. 12. 15 natomiast
b. 12. 15 półki nożne
sławkowej Jankowo - Miał
w. DOWARNE: Bolesko szko
niedziela (7 b. 12. 15) 12. 15
spartakiada zakładów pracy
KOŁNO: W niedzielę (7 b. 12. 15)
g. 12. 15 na stadionie OSIR
młodzież szkolnej, spartaki
młodzieżymienne zawody n
racjonalne o „Złoty kask”
GAWARNO: W czwartek (4 b. 12. 15)
g. 12. 15 na stadionie OSIR
począnie się pierwsza z cyklu
nych imprez dla dzieci ogn
12. 15 „Start” w dniach 3
11 bm. o godz. 12. 15 na stad
nie OSIR trwać będą 3 dni
ki nożnej ligi robotniczej.
WŁOCŁAWEK: W niedzielę
12. 15 na stadionie OSIR
b. 12. 15 na stadionie OSIR
odbedzie się festywal
12. 15 na stadionie OSIR